

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 269/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1	- obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zakresie przypisania mu pomocnictwa w ramach zarzutu II poprzez przyjęcie i danie wiary oskarżonemu, że oskarżony dostarczał jedynie rękawiczki lateksowe, lejek i wodę destylowaną, gdy tymczasem butelki, na których ujawniono ślady DNA oskarżonego, zawierały błędne, celowe wprowadzające w błąd oznaczenia „Woda demineralizowana” i w istocie zawierały	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

zasadową –
płynną
amfetaminę, a
zabezpieczone
rękawiczki
nosiły ślady
używania, a więc
używane były
w przetwarzaniu
amfetaminy,

- obraza
przepisów
postępowania,
ponieważ mogła
ona mieć wpływ
na treść
orzeczenia, tj.
interpretacja
przez Sąd I
instancji
motywacji
oskarżonego
skorzystania z
treści art. 387§1
k.p.k. i tym
samym poprzez
nieuwzględnienie
oświadczenia
oskarżonego, że
chciałby on
skorzystać z
treści art. 387§1
k.p.k. i
poprzestać na
oświadczeniu o
przyznaniu się
do winy i
niekwestionowaniu
ustaleń
śledztwa;
zgodnie bowiem
z art. 387§1
k.p.k. oskarżony
nie ma
obowiązku
uzasadnienia
motywacji
poddania się
karze i może

skorzystać z treści art. 175§1 k.p.k. do odmowy składania wyjaśnień,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony nie dopuścił się przestępstwa ujętego w zarzucie I i IV aktu oskarżenia, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w postaci śladów DNA w kontekście opinii z zakresu chemii oraz zeznań biegłego A. T., zeznań świadków prowadzi do wniosku przeciwnego, co skutkować winno uznaniem D. A. (1) winnym zarzuconych mu czynów oraz wymierzeniem oskarżonemu kary za wskazane czyny; nadto błąd w ustaleniach

	<p>faktycznych co do czynu II i III poprzez błędne przyjęcie, że D. A. (1) dokonał ich w ramach pomocnictwa, a nie działając wspólnie i w porozumieniu z już ustalonym sprawcą i innymi nieustalonymi sprawcami, błędną interpretację wyników badań DNA w kontekście badań z zakresu chemii,</p> <p>- rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za zarzucane mu czyny przy nadmiernym daniu wiary w wyjaśnienia oskarżonego</p> <p>(apelacja prokuratora)</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Dla uporządkowania dalszych rozważań przede</p>			

wszystkim
podkreślić
trzeba – na co
Sąd Apelacyjny
zwracał już
stronom z
urzędu uwagę w
trakcie rozprawy
odwoławczej –
iż **apelacja
prokuratora
jest częściowo
niedopuszczalna
przedmiotowo.**

Przypomnieć
mianowicie
należy, iż strona,
składając
wniosek o
sporządzenie
pisemnego
uzasadnienia
wyroku, ma
zgodnie z art.
422§2 k.p.k.
obowiązek
wskazania, czy
dotyczy on
„całości wyroku,
czy też
niektórych
czynów, których
popelnienie
oskarżyciel
zarzucił
oskarżonemu,
bądź też jedynie
rozstrzygnięcia o
karze i o innych
konsekwencjach
prawnych
czynu”. Ta tzw.
**zapowiedź
apelacji** jest
podwójnie
brzemienna w
skutki –
wyznacza nie
tylko ramy

pisemnego
uzasadnienia
wyroku (art.
423§1a k.p.k.),
ale i
późniejszego
środka
odwoławczego.
Jak się bowiem
niespornie
przyjmuje w
orzecnictwie,
„w razie złożenia
wniosku o
uzasadnienie na
piśmie
wyodrębnionej
podmiotowo lub
przedmiotowo
części wyroku
(art. 422 §
2 KPK), za
niedopuszczalne
i niepodlegające
rozpoznaniu
uznać należy
zarzuty apelacji
skierowane
przeciwko
rozstrzygnięciom
pozostającym
poza zakresem
wniosku o
uzasadnienie.
Nie dotyczy
to przypadków,
w których sąd
odwoławczy
może orzekać
niezależnie od
granic
zaskarżenia i
postawionych
za postawienie
SN z dnia 13
czerwca 2017
r., sygn. V
KK 480/16,

OSNKW
2017/9/55).

Przenosząc to na
realia
przedmiotowej
sprawy,
stwierdzić
trzeba, iż
oskarżony stanął
pod zarzutem
czterech czynów
zabronionych.

Sąd I instancji
uniewinnił go
od pierwszego
i czwartego z
czynów,
natomiast skazał
za czyny nr II i
III, traktując je
jako jeden czyn
zabroniony.

Składając
zapowiedź
apelacji od tego
rozstrzygnięcia,
prokurator
zażądał
uzasadnienia w
zakresie czynów
I i IV, przy
czym – żeby nie
było wątpliwości
– podał też
ich kwalifikację
prawną (k. 1531),
zatem nie może
być żadnej
niepewności co
do tego, iż

**wniosek o
uzasadnienie
pochodzący
od
profesjonalnego
podmiotu
ograniczał się
przedmiotowo
wyłącznie do**

**rozstrzygnąć,
od których
oskarżony
został
uniewinniony.**

Tym samym

**późniejsza
apelacja**

prokuratora

w zakresie, w

jakim dotyczy

czynów II i

III, jest w

sposób

oczywisty

niedopuszczalna

i nie podlega

w tej części

rozpoznaniu. W

szczególności w

tym zakresie

nie zachodziły

bowiem

przypadki

uprawniające

sąd odwoławczy

do orzekania

niezależnie od

granic

zaskarżenia i

postawionych

zarzutów,

wynikające z art.

435 k.p.k., art.

439§1 k.p.k., art.

440 k.p.k. i art.

440 k.p.k. (art.

433§1 k.p.k.).

Powyższe

zastrzeżenie

przesądzało, iż w

ramach kontroli

apelacyjnej

wywołanej

środkiem

odwoławczym

pochodzącym od

oskarżyciela

publicznego Sąd

II instancji
uprawniony był
do badania
wyłącznie tego,
czy Sąd
Okręgowy
zasadnie
uniewinnił D.
A. (1) od
przestępstwa z
art. 62 ust.
2 ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii
polegającego na
posiadaniu
znacznej ilości
substancji
psychotropowych
w postaci
amfetaminy i
(...) oraz
środków
odurzających w
postaci kokainy
i konopi innych
niż włókniste, a
także
przestępstwa z
art. 263§2 k.k.
polegającego na
posiadaniu bez
wymaganego
zezwolenia 3
szt. broni palnej
(przerobionej
broni gazowej)
i amunicji w
postaci naboju
pistoletowych.
Punktów tych
dotyczą
częściowo
zarzuty
sformułowane w
tiret drugim i
trzecim apelacji.
Jeśli chodzi o
pierwszy z tych

zarzutów, nie jest on czytelny, w szczególności nie do końca wiadomo, obrazę którego przepisu postępowania zarzuca Sądowi prokurator. Jeśli ma to być przepis art. 387§1 k.p.k., to jest to zarzut całkowicie chybiony, bowiem w niniejszej sprawie nie doszło do wydania wyroku skazującego w trybie konsensualnym – z zapisu protokołu rozprawy z dnia (...) r. (k. 1517) wynika, iż Sąd mając na uwadze treść przedstawionego przez oskarżyciela materiału dowodowego nie widział możliwości wydania wyroku w trybie art. 387 k.p.k. co do wszystkich stawianych D. A. zarzutów i jest to autonomiczna ocena tego organu. Zgodnie z art. 387§2 k.p.k. Sąd **może** uwzględnić

wniosek o wydanie wyroku skazującego na określonych warunkach i nieuwzględnienie wniosku nigdy nie uzasadnia zarzutu obrazu art. 387 k.p.k. – do obrazu art. 387 k.p.k. zasadniczo może dojść wtedy tylko, gdy dojdzie do wydania wyroku w trybie konsensualnym, jednakże z naruszeniem zasad jego wydawania określonych w tym przepisie (a więc np. bez należytego doprecyzowania warunków ugody, bez zawiadomienia stron o rozprawie, w sytuacji, gdy okoliczności czynu budzą wątpliwości, a wreszcie wtedy, gdy wydany wyrok jest niezgodny z ustaleniami poczynionymi w ramach ugody).

Jak się wydaje, intencją prokuratora jest jednak zakwestionowanie

tego, jak Sąd
ocenił depozycje
oskarżonego
złożone w
związku z chęcią
dobrowolnego
poddania się
karze, w istocie
więc jest to
zarzut obrazy
art. 7 k.p.k.
Trzeba w
związku z tym
stwierdzić, iż
oskarżony przed
Sądem
Okręgowym
oświadczył
wprawdzie, że
przyznaje się
do zarzucanych
mu czynów (k.
1516), jednak
oświadczenie to
nie jest samo w
sobie dowodem
– dowodem są
dopiero jego
wyjaśnienia
(por. art. 386§1
k.p.k., który
wyraźnie
rozdziela
zapytanie
oskarżonego w
kwestii
przyznania się
i zapytanie w
kwestii złożenia
wyjaśnień), te
zaś to relacja
stosunkowo
uboga w treść, w
której oskarżony
przyznał się
do dwukrotnej
bytności w
miejscu, gdzie
przetwarzano
narkotyki,

przywożenia tam „baniaków z wodą, jakichś rękawiczek”, wielokrotnie zasłaniając się niepamięcią, przy czym wskazał, że rzeczy tam przechowywane należały do T. B.. Z samych tylko wyjaśnień oskarżonego można więc wnioskować jedynie w zakresie potwierdzenia sprawstwa odnośnie przypisanego mu przez Sąd Okręgowy przestępstwa opisanego w pkt 1 części rozstrzygającej, bowiem potwierdził swój udział w czynnościach, które Sąd ten zakwalifikował jako karalne pomocnictwo, natomiast jednak wyraźnie zaprzeczał on tak posiadaniu narkotyków, jak i broni, wskazując, że były one własnością osoby wskazanej w zarzucie jako współsprawca. W szczególności

zaś ze zdania „ja nie kwestionuję aktu oskarżenia, który otrzymałem” (k. 1517) nie można wnioskować, jak zdaje się czynić prokurator, że tym samym oskarżony przyznaje prawdziwość wszystkich twierdzeń w nim zawartych oraz akceptuje poprawność ustaleń poczynionych w trakcie śledztwa – brak zakwestionowania to brak zajęcia krytycznego stanowiska, który jednak nie jest równoznaczny z przyznaniem danych okoliczności. Tym samym nie sposób uznać, iż oskarżony, który chwilę wcześniej wyraźnie zaprzeczał, żeby posiadał narkotyki opisane w zarzucie nr I czy broń opisaną w zarzucie nr IV, tym oświadczeniem jednak potwierdzał w sposób niewątpliwy, że

wszystkie te okoliczności jednak miały miejsce.

Nie można zapominać, że oskarżony składał te depozycje, wyrażając jednocześnie wolę dobrowolnego poddania się karze.

Korzystając z pomocy obrońcy, zapewne został przez niego pouczony, że taka ewentualność obwarowana jest wymogiem ustawowym, iż okoliczności przestępstw nie mogą budzić wątpliwości i to tłumaczy, dlaczego oskarżony przyjmował taką niejednoznaczną postawę procesową: z jednej strony deklarował ogólnikowo przyznanie się czy akceptację dla aktu oskarżenia, ale w szczegółowych wyjaśnieniach, a więc dowodzie, który podlega ocenie,

niuansował już swoje wypowiedzi w zależności od zarzutów, w istocie przyznając się jedynie do pewnych zachowań, natomiast zaprzeczając zasadności zarzutów związanych z posiadaniem narkotyków i broni. Tylko tak można prawidłowo, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego odczytać jego wyjaśnienia i tak też prawidłowo zdekodował je Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 1536).

Oczywiście ma rację prokurator, wskazując, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznaje się, czy umniejsza swoją odpowiedzialność karną, są przyjętą przez niego linią obrony i służą umniejszeniu

jego roli, jednak takie jest prawo oskarżonego, który nie ma przecież obowiązku samooskarżania i ma prawo bronić się w sposób, jaki uzna za stosowny, tak pasywnie, jak i aktywnie, nawet celowo mijając się z prawdą.

To zadaniem organów procesowych jest udowodnienie winy oskarżonemu, a w niniejszej sprawie w zakresie czynów opisanych w punktach I i IV aktu oskarżenia zebrane dowody na to nie pozwalały i nie chodzi tylko o to, że sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie potwierdził posiadania opisanych tam przedmiotów.

Przy oskarżonym nie zabezpieczono bowiem ani narkotyków, ani broni, ani amunicji (okoliczność bezsporna), z żadnym z takich

przedmiotów
nikt z
przesłuchanych
go nie widział
(również
okoliczność
bezsporna). Na
miejscu
przestępstwa
oskarżony był
dwukrotnie –
jest to ustalenie
Sądu I instancji
oparte na
dowodach, zaś
sugestia
prokuratora
zawarta w
apelacji, że
mogło to być
częścią, jest
tylko spekulacją.
Nie sposób też
odmówić braku
logiki
twierdzeniu
Sądu
Okręgowego, że
skoro pierwsza z
bytności
oskarżonego
była w dniu
wynajęcia lokalu
w F., to z
pewnością tego
dnia nie było
tam żadnych
narkotyków ani
broni, natomiast
nie wiadomo,
czy narkotyki i
broń były w F.
podczas drugiej
z wizyt, a jeśli
tak, to w jakiej
ilości i czy
oskarżony o tym
wiedział – a
tym bardziej, czy
w jakikolwiek

sposób je
posiadał w
rozumieniu art.
62 upn lub
art. 263 k.k.?

Dywagacje
prokuratora, że
posiadanie tak
znacznych ilości
narkotyków na
jedną osobę
jest pozbawione
sensu, nie mogą
prowadzić do
wniosku, że
w takim razie
to akurat D.
A. (1) je
współposiadał.

Rozważania
prokuratora co
do tego, jaki
interes mógł
mieć D. A. w
pomocy T. B. i
czym mógł być
zainteresowany
oraz w czym
mógł upatrywać
interesu, mają
charakter
spekulacji – nie
znaleziono i nie
przedstawiono
żadnego dowodu
w sensie
procesowym, z
którego
wynikałoby, że
oskarżony
osiągnął
konkretną
korzyść
majątkową z
całego
przedsięwzięcia
przestępczego
działającego się w
F. czy że jego

rola wyszła poza ustaloną przez Sąd Okręgowy, a nie można o roli oskarżonego w tym zakresie wnioskować jedynie na podstawie zasad doświadczenia życiowego (zasady doświadczenia życiowego to zgodnie z art. 7 k.p.k. kryterium oceny dowodów, a nie coś, co zastępuje dowody). Jedynie na marginesie trzeba jednak podkreślić, iż zgodnie z aktem oskarżenia oraz wyrokiem w cały proceder miały być przecież zaangażowane także „inne nieustalone osoby”, zatem o ile można się zgodzić z prokuratorem, że organizacyjnie przedsięwzięcie zapewne „przerastało” możliwości samego tylko T. B., to jednak nie jest tak, że tylko D. A. był osobą, która mogła zapewnić jego powodzenie.

Lektura tak
aktu oskarżenia,
jak i przede
wszystkim
apelacji
wskazuje, że
dla prokuratora
niezwykle
istotnym
dowodem, który
ma uzasadniać
tezę o winie
i sprawstwie
oskarżonego
odnośnie
wszystkich
zarzucanych mu
czynów, mają
być
zabezpieczone
ślady DNA. Jest
prawdą, że Sąd
Okręgowy do
tego dowodu
odniósł się dość
skrótowo,
jednakże nawet
bardziej
szczegółowa
analiza opinii nie
prowadzi wcale
do wniosków
innych, niż
przyjęte przez
ten organ.

Dla prokuratora
jednym z
„koronnych
dowodów” winy
oskarżonego
zdaje się być to,
że ślady DNA
oskarżonego
ujawniono
wewnątrz
rękawiczek, a
jedna na
zewnątrznej

powierzchni miała ślady osypującej się białej substancji, w związku z czym – jak skądinąd logicznie wywodzi oskarżyciel – D. A. (1) musiał te rękawiczki zakładać. Ślady znaleziono też na lejku i reklamówce. Rzecz jednak w tym, że nie są to ślady samego oskarżonego, bowiem z przytoczonych przez samego prokuratora opinii jasno wynika, że próbka zawierająca DNA oskarżonego każdorazowo pochodziła z „mieszanki pochodzącej od co najmniej trzech osób” (próbki 16,40, 16,45, 16,47, 4,2, 1,22, 9,16 – tu wynik jest w ogóle niepewny), lub „co najmniej dwóch osób” (próbka 3,3). Żaden z przedmiotów, które miały kontakt z narkotykami,

nie był więc używany przez samego oskarżonego, a tym samym nie sposób przesądzić kategorycznie, że oskarżony miał poprzez te przedmioty kontakt z narkotykami – mógł tych przedmiotów używać również wcześniej, czego nie sposób zweryfikować, ale i nie da się wykluczyć.

Żadnych śladów, ani DNA, ani daktyloskopijnych, nie znaleziono na broni i amunicji, zatem w tym zakresie poza nieprzyznaniem się oskarżonego nie ma w ogóle absolutnie żadnego dowodu, który w jakikolwiek sposób wiązałby go z zarzutem nr IV aktu oskarżenia.

Reasumując, uniewinnienie oskarżonego od zarzutów opisanych w pkt I i IV aktu oskarżenia było jedynym

możliwym rozstrzygnięciem z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów, na których można by oprzeć ewentualny wyrok skazujący.

Jak wyżej wspomniano, apelacja prokuratora była nieskuteczna i stąd nie podlegała badaniu, jeśli chodzi o część skazującą wyroku, a w szczególności jej wniesienie nie uzasadniało orzekania przez Sąd Apelacyjny z urzędu poza granicami środka odwoławczego.

W sprawie jednoosobowej z istoty rzeczy nie wchodziło w rachubę orzekanie na podstawie art. 435 k.p.k., Sąd nie stwierdził żadnej z okoliczności z art. 439 k.p.k. (nie wskazywała na nie też żadna ze stron), nie zachodziła również sytuacja z art. 440 k.p.k., a wreszcie – wbrew treści

pierwszego z
zarzutów
apelacji
prokuratora –
nie było podstaw
do korekty
kwalifikacji
prawnej czynu
przypisanego
oskarżonemu.
Korekta w trybie
art. 455 k.p.k.
możliwa byłaby
jedynie wtedy,
gdyby Sąd nie
zmieniał ustaleń
faktycznych, a
tymczasem
prokurator
właśnie
oczekiwał
zmiany ustaleń,
jedynie pod
pozorem zarzutu
obrazy prawa
materialnego w
istocie
kwestionując
ustalenia
faktyczne co do
roli oskarżonego
w procedurze
opisanym w
przestępstwie
opisanym w
punkcie 1 części
rozstrzygającej
zaskarżonego
wyroku i
wskazując, że
oskarżony
powinien
odpowiadać nie
w ramach
pomocnictwa,
lecz
współsprawstwa.
Pomijając już,
iż poprawienie
kwalifikacji

prawnej na niekorzyść oskarżonego jest dopuszczalne nadto wtedy, gdy wniesiono środek na jego niekorzyść, a prokurator tego rozstrzygnięcia skutecznie na niekorzyść oskarżonego nie zaskarżył, to stanowisko to jest jednak błędne z przyczyn już wcześniej wskazanych – twierdzenia prokuratora o współsprawstwie D. A. zostały już wcześniej zaprezentowane i jest to wyłącznie spekulacja związana z analizą skali przestępczej działalności T. B. i założeniem, że skala ta „przerasta” jedną osobę (co, jak wcześniej wskazano, wcale nie oznacza, że to akurat D. A. był jedynym, który mógł odciążyć T. B. w zorganizowaniu i prowadzeniu tej działalności). Także ślady DNA nie są jednoznacznym

<p>dowodem przesądzającym, że rola D. A. nie ograniczała się do dostarczenia przedmiotów do produkcji narkotyków, których dotykał czy może nawet używał wcześniej – nie ma bowiem pewnego, rozstrzygającego dowodu, że to właśnie tylko on używał ich w trakcie produkcji, a tym samym, że uczestniczył w przetwarzaniu amfetaminy z postaci płynnej do stałej w sposób opisany w akcie oskarżenia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzenie kar jednostkowych oraz kary łącznej; na rozprawie odwoławczej prokurator wniósł o ostatecznie o uchylene wyroku w całości i przekazanie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego prokurator zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. W świetle tego materiału, należy ocenić przez Sąd Okręgowy, o czym była wyżej mowa, brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu winy i sprawstwa odnośnie przestępstw opisanych w punktach I i IV aktu oskarżenia, zatem</p>		

<p>uniewinnienie od tych czynów oskarżonego przez Sąd I instancji było jedynym możliwym rozstrzygnięciem. Także kwalifikacja prawna czynu ostatecznie przypisanego oskarżonemu w pkt 1 części rozstrzygającej jest poprawna.</p>			
Lp.	Zarzut		
2	<p>- rażące naruszenie art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k. poprzez brak dążenia do wykrycia prawdy materialnej, to jest niewyjaśnienie, w jaki sposób dostarczone rękawiczki lateksowe, lejek i woda destylowana miały posłużyć sprawcom w przetworzeniu amfetaminy, a tym samym w jak sposób możliwe byłoby przypisanie w tym zakresie pomocnictwa oskarżonemu do popełnienia takiego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

przestępstwa,
jeśli sam Sąd
wypowiada się
niekategorycznie
zaznaczając w
uzasadnieniu, iż
„(...) przywiózł
na prośbę ‘T.’ (T.
B. (2)) różnego
rodzaju
rękawiczki i
wodę
destylowaną,
które to rzeczy
z pewnością były
wykorzystywane
w produkcji
narkotyków”,

- błąd w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
zaskarżonego
wyroku w
punkcie 1, a
sprowadzający
się do mylnego
uznania, iż
oskarżony D. A.
(1) wskazał w
swoich
wyjaśnieniach,
że „wiedział, co
w F. jest
produkowane”, a
co nie polega
na prawdzie,
gdyż nigdy z
jego ust takie
oświadczenie nie
padło, a Sąd na
użytek przyjętej
przez siebie
konstrukcji
dokonał własnej
interpretacji
jego wyjaśnień,
pomijając jego

	<p>stwierdzenie, iż „(...) nie do końca wiedziałem co tam jest” wykorzystując twierdzenie „(...) to znaczy ja wiem co tam było” by znów nie zauważyć ostatecznego stwierdzenia, iż „(...) nie wiem co on robił z tymi rzeczami, które w tym formie były”</p> <p>(apelacja obrońcy oskarżonego)</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>W niniejszej sprawie nie jest przedmiotem sporu, iż w pomieszczeniu wynajętym na terenie F. VIII i zabezpieczonym następnie przez Policję mieściła się przetwórnica płynnej amfetaminy w postaci proszkową (mówiąc precyzyjnie – miejsce</p>			

przetwarzania
amfetaminy z
postaci ciekłej do
stałej – z wolnej
zasady do soli
siarczanowej
poprzez
rozpuszczenie
amfetaminy w
alkoholu
etylowym i
dodanie kwasu
siarkowego).

Protokół
ogłędzin
pomieszczenia
nie pozostawia
w tym względzie
żadnych
wątpliwości,
przy czym
wypada
podkreślić, iż
zanim policjanci
weszli do środka,
już dochodząc
do drzwi
wyczuwali silną
woń tożsamą z
zapachem ziela
marihuany.

Wbrew
nieskutecznym
próbom
mnożenia w
tym zakresie
nieistniejących
w rzeczywistości
wątpliwości
przez obrońcę,
Sąd Okręgowy
w pełni zasadnie
przyjął, że
oskarżony D. A.
(1) w istocie
doskonale
orientował się co
do tego, co dzieje
się na terenie F.

(...) – w ww. „przetwórnii”.
Obrońca skupia się na fragmentach wypowiedzi ogólnych jego mandanta, rzeczywiście dość asekuracyjnych, a pomija wypowiedzi szczegółowe, które wcale nie są asekuracyjne, lecz jednoznacznie wskazują, że oskarżony doskonale orientował się, co znajduje się w tym pomieszczeniu. Przecież odnosząc się do rzeczy opisanych w zarzucie, tj. zarówno narkotyków, jak i broni, powiedział wyraźnie „te przechowywane rzeczy to były w sumie T.” i dalej „nie wiem, co on robił z tymi rzeczami, które w tym forcie były. Ta broń, która była w forcie, nie była moja tylko T., chyba” (k. 1516-1517) – gdyby oskarżony żadnych rzeczy nie widział w

forcie, to
przecież wprost
by to powiedział,
tymczasem
mówił o
konkretnych
rzeczach,
wynikających z
zarzutów, a więc
o narkotykach
i broni, zresztą
cała linia
produkcyjna nie
była przecież w
żaden sposób
ukryta. Co
więcej,
sformułowania
„raczej nie
dotykałem
narkotyków,
które tam były.
Być może coś
tam podawałem,
nie mam
pojęcia” (k. 1516)
wskazują
dobitnie, że
oskarżony nie
tylko był w
środku, ale był
też w trakcie
trwającej
produkcji.

Podkreślić
trzeba, iż
oskarżony nie
jest osobą
przypadkową,
jeśli chodzi o
kontakt z
narkotykami.
Jest on osobą
wielokrotnie
karaną, w tym
także za
przestępstwa
narkotykowe i to
nie za drobne

czyny, ale za udział w obrocie narkotykami, zatem jego doświadczenie z tego typu substancjami jest ponadprzeciętne i typowe nie dla okazjonalnych konsumentów, lecz dla osób mających do czynienia z bardziej zorganizowanymi formami przestępczości narkotkowej. Założenie więc, że oskarżony mógł mieć choć cień wątpliwości, że ma do czynienia z przetwórnią narkotyków, jest skrajnie naiwne i nie wytrzymuje konfrontacji w zestawieniu z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślić tu trzeba, iż w pomieszczeniu tym była prowadzona tylko taka działalność, zatem dywagacje obrońcy, co czego może służyć woda destylowana, są bezprzedmiotowe – to nie była

wszak pralnia,
sklep
akwarystyczny,
warsztat
samochodowy
ani laboratorium
fotograficzne i
oskarżony
wiedział o tym
doskonale.

Proces
przetwarzania
amfetaminy ze
stanu płynnego
w stan stały
jest opisany w
zarzucie tak aktu
oskarżenia, jak
i w wyroku i
wymaga pracy
z odczynnikami
chemicznymi –
takie odczynniki
stały „na
widoku” w
pomieszczeniu,
były zresztą
opisane, przy
czym są to
substancje w
części
niebezpieczne
(żrące), jak kwas
siarkowy, co jest
okolicznością
powszechnie
znaną i jako
taka nie wymaga
żadnego
dowodu.

Wykorzystanie
przy pracy z
takimi
odczynnikami
taki
przedmiotów jak
rękawiczki
ochronne czy
lejek jest więc

zupełnie
oczywiste i
czynienie
zarzutu Sądowi
I instancji, że
nie przedstawił
w tym zakresie
szerszych
rozważań, jest
niezrozumiałe.
Podobne uwagi
odnieść należy
do butelek z
„wodą
destylowaną”(Sąd
Apelacyjny z
uwagi na
nieskuteczną
apelację
prokuratora
musi przyjąć
takie ustalenie,
aczkolwiek w
istocie baniaki
były opisane
jako „woda
zdemineralizowana”,
natomiast w
ramach prawdy
historycznej
trudno nie
zauważyć, że
w butelkach
z ujawnionym
DNA
oskarżonego
znajdowała się
płynna
amfetamina) –
nawet jeśli była
to rzeczywiście
tylko woda
destylowana, to
sam obrońca
wskazał, że jest
to rozcieńczalnik
substancji
chemicznych w
przemśle (str. 5
apelacji), zatem

jej przydatność
w procesie
przetwarzania
amfetaminy
choćby w tym
charakterze nie
może budzić
zastrzeżeń –
zresztą jeśli
oskarżony w sam
ten proces nie
był
zaangażowany,
to jest
świadomość w
tym zakresie
nie musi już
obejmować aż
takich
szczegółów
(pomocnik nie
musi znać
wszelkich
aspektów tego,
w jaki sposób
zostaną użyte
dostarczone
przez niego
przedmioty, byle
by wiedział
przynajmniej
ogólnie, do
jakiego
przestępstwa
posłużą, a to,
co się działo w
pomieszczeniu,
oskarżony
wiedział z
pewnością).

Reasumując,
pomimo pewnej
ogólnikowości
uzasadnienia,
realizującego w
tym zakresie
wyjątkowo
dosłownie
postulat

<p>zwięzłości wyrażony w art. 424§1 k.p.k., Sąd Okręgowy prawidłowo, w zgodzie z prawdą ustalił, iż oskarżony dostarczając opisane w pkt 1 części rozstrzygającej przedmioty, dopuścił się umyślnie karalnego pomocnictwa, trafnie kwalifikując je z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 i art. 54 ust. 1 i art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12§1 k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w punkcie 1 czynu.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięzłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.			
Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego odnośnie przestępstwa przypisanego mu w pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego.			
Lp.	Zarzut		
3	Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a sprowadzający się do mylnego uznania, iż w sytuacji przypisania sprawstwa w formie pomocnictwa nie było podstaw do zastosowania art. 19 k.k., choć sam Sąd na s. 10-11 uzasadnienia przytacza okoliczności wręcz przemawiające	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

za koniecznością
zastosowania tej
instytucji, to
jest:

- faktu, iż
„(...) czynności
pomocnicze
zrealizowane
przez
oskarżonego D.
A. (1) nie były
jakieś daleko
idące, a
ograniczyły się
do jedynie (i
aż) dostarczenia
pewnej partii
produktów
wykorzystanych
przy
przetwarzaniu
narkotyków i to
bynajmniej w
tym procederze
nie
najważniejszych”,

- faktu, iż
„(...) gdyby nie
wyjaśnienia
oskarżonego na
tą okoliczność,
to, mając na
uwadze zebrany
w sprawie
materiał
dowodowy, nie
byłoby podstaw
faktycznych do
pociągnięcia go
za ten czyn do
odpowiedzialności.
Nie budzi
bowiem
wątpliwości
sądu, że sam
dowód z
identyczności
śladu w żaden

	<p>sposób nie może być utożsamiany z dowodem sprawstwa, gdyż świadczyć może co najwyżej jedynie o tym, że ktoś, kiedyś w jakimś miejscu był”</p> <p>(apelacja obrońcy oskarżonego)</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Nadzwyczajne złagodzenie kary za pomocnictwo nie jest obligatoryjne. W doktrynie i w praktyce jednolicie przyjmuje się, że wprowadzając regulację umożliwiającą nadzwyczajne złagodzenie kary za pomocnictwo, ustawodawca dał wyraz przeświadczeniu, że pomocnictwo odgrywa mniej istotną, niż sprawstwo we wszystkich postaciach oraz podżeganie, rolę w popełnieniu</p>			

czynu
zabronionego.
Zarazem jednak
fakultatywny
charakter
nadzwyczajnego
złagodzenia kary
za pomocnictwo
pozostawia
organom
stosującym
prawo znaczną
swobodę w
ocenie stopnia
bezprawia
pomocnictwa.

Oceniając to
bezprawie w
niniejszej
sprawie, Sąd
Okręgowy
przyjął – co
słusznie
akcentuje
obrońca – że
czynności
oskarżonego w
ramach
pomocnictwa
nie były daleko
idące i
sprowadzały się
do dostarczenia
przedmiotów,
które nie były
najważniejsze w
procederze
przestępczym,
opisanych jako
rękawiczki, lejek
i woda
destylowana. Z
uwagi na
nieskuteczność
apelacji
oskarżycielskiej
Sąd Apelacyjny
musi to ustalenie
uznać za

prawidłowe,
trudno jednak
w takiej sytuacji
nie dostrzec, że z
twierdzenia tego
Sąd Okręgowy
nie wyciągnął
szczególnych
wniosków na
korzyść
oskarżonego.

Podobnie ocenić
należy kwestię
przyznania się
oskarżonego –
Sąd I instancji
okoliczność tę
bardzo mocno
akcentuje,
popadając wręcz
w skrajność
(Sąd Apelacyjny
zakłada, że
sformułowanie,
iż przyznanie
się oskarżonego
było jedyną
podstawą
dowodową
przypisanego
mu
przestępstwa,
jest jedynie
niezbyt
szczęśliwym
skrótom
myślowym, gdyż
w takiej sytuacji
retoryczne
byłoby pytanie,
na jakiej w takim
razie podstawie
Sąd Okręgowy
przedłużał
tymczasowe
aresztowanie
oskarżonego
przed jego
przyznaniem się

na rozprawie?), ale zdaje się nie wyciągać z tego żadnych wniosków na korzyść D. A. (1) w procesie ferowania kary.

Wskazać też jednak należy na okoliczność, która umknęła tak Sądowi I instancji, jak i obrońcy, a którą przywołać trzeba z uwagi na treść art. 440 k.p.k. Otóż w niniejszej sprawie nie można wprowadzić mówić wprost o wewnętrznej sprawiedliwości orzeczenia, gdy dotyczy ono tylko jednego sprawcy, jednak pamiętać trzeba, iż oskarżony co do zasady powinien był odpowiadać łącznie z T. B. (2) (art. 34§1 k.p.k.). Trzeba w związku z tym zauważyć, iż T. B. (2) prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...), zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P. z dnia(...), za to przestępstwo,

do którego pomocy udzielił mu D. A. (1), skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych po 100,- zł. Oczywiście wyrok ten nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 8 k.p.k., jednak jest określonym zdarzeniem historycznym doniosłym prawnie, a w takiej sytuacji uznanie, że sprawca przestępstwa, w wyniku którego wytworzono blisko kilogram amfetaminy, zostaje skazany na karę tylko nieznacznie surowszą, niż pomocnik, który dostarczył mu rękawiczki, wodę destylowaną i lejek, prowadzi do wniosku, że między tymi dolegliwościami istnieje istotny dysonans, którego nie da się uzasadnić tylko

<p>koniecznością indywidualizacji wymiaru kary konkretnemu sprawcy.</p> <p>Mając na uwadze te okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż nawet najniższa kara pozbawienia wolności, którą wymierzył oskarżonemu Sąd I instancji, jest zbyt surowa i wobec D. A. (1) należy zastosować dobrodziejstwo nadzwyczajnego jej złagodzenia przewidziane w art. 19§2 k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez przyjęcie jako podstawy wymiaru kary art. 19 k.k. i wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

Na podstawie art. 19§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. Sąd Apelacyjny obniżył orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku na podstawie prawidłowo wskazanych tam przepisów karę pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy uznał, mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności rzutujące łagodząco na wymiar tej kary, jak i okoliczności obciążające ujawnione w sprawie, przede wszystkim związane z uprzednią karalnością oskarżonego, że adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu będzie kara pozbawienia wolności złagodzona do wysokości 1 roku i 6 miesięcy. Kara

taka należy realizować będzie dyrektywy z art. 53 k.k. Dalsze jej łagodzenie w kierunku postulowanym przez obrońcę, a więc do ustawowego minimum, jest jednak niecelowe z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego, by nie powstało u niego przeświadczenie, że w praktyce nie spotkała go żadna dolegliwość.

Podkreślić trzeba, iż **nadzwyczajne złagodzenie obejmuje jedynie karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu, nie obejmuje natomiast kary grzywny orzeczonej przez Sąd Okręgowy** (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 marca 2019 r., sygn. I KZP 15/18), do której osobnych zastrzeżeń

<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>0.1 Rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego od zarzutów opisanych w punktach I i IV aktu oskarżenia, przypisanie oskarżonemu winy za przestępstwo z art. 18§3 k.k. k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 i art. 54 ust. 1 i art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. popełnione w sposób opisany w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, rozstrzygnięcie o karze grzywny.</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		

Z przyczyn wcześniej wskazanych zarzuty apelacji prokuratora okazał się nietrafne, niedopuszczalne były zarzuty prokuratorskie dotyczące przestępstwa z pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, natomiast w tym zakresie niezasadne okazały się też zarzuty apelacji obrończej. Wydane rozstrzygnięcie zostało co do zasady prawidłowo umotywowane (z uwagami poczynionymi wcześniej), należyście wykazano winę i sprawstwo oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu. Brak podstaw z art. 433§1 k.p.k., uprawniających do orzekania poza granicami zarzutów apelacji.

0.15.2.
Zmiana

wyroku sądu pierwszej instancji		
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
0.0.1 Na podstawie art. 19§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. obniżono orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku na podstawie prawidłowo wskazanych tam przepisów karę pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy.		
Zwięźle o powodach zmiany		
Uwzględniono zarzut apelacji obrońcy oskarżonego (pkt 3).		
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa		

odwoławczego.
Wobec
ostatecznego
skazania
oskarżonego
obciążono
kosztami w
części na
zasadach
ogólnych (art.
634 k.p.k. w zw.
z art. 627 k.p.k.),
a mianowicie
opłatą za obie
instancje,
wyliczoną od
orzeczonej kary
pozbawienia
wolności i
grzywny
orzeczonej w I
instancji (art. 2
ust. 1 pkt 4, art.
3 ust. 1, art.
10 ust. 1 ustawy
o opłatach w
sprawach
karnych),
zwalniając go
na podstawie
art. 624§1 k.p.k.
od obowiązku
zapłaty na rzecz
Skarbu Państwa
połowy
wydatków
sądowych za
postępowanie
odwoławcze,
albowiem ma on
do odbycia karę
o charakterze
izolacyjnym. Z
kolei kosztami
procesu w
pozostalej części
– tj. związanej z
nieuwzględnioną
apelacją
prokuratora –

	należało obciążyć Skarb Państwa.	
7. PODPIS		
P. G. P. G. H. K.		